

Historia

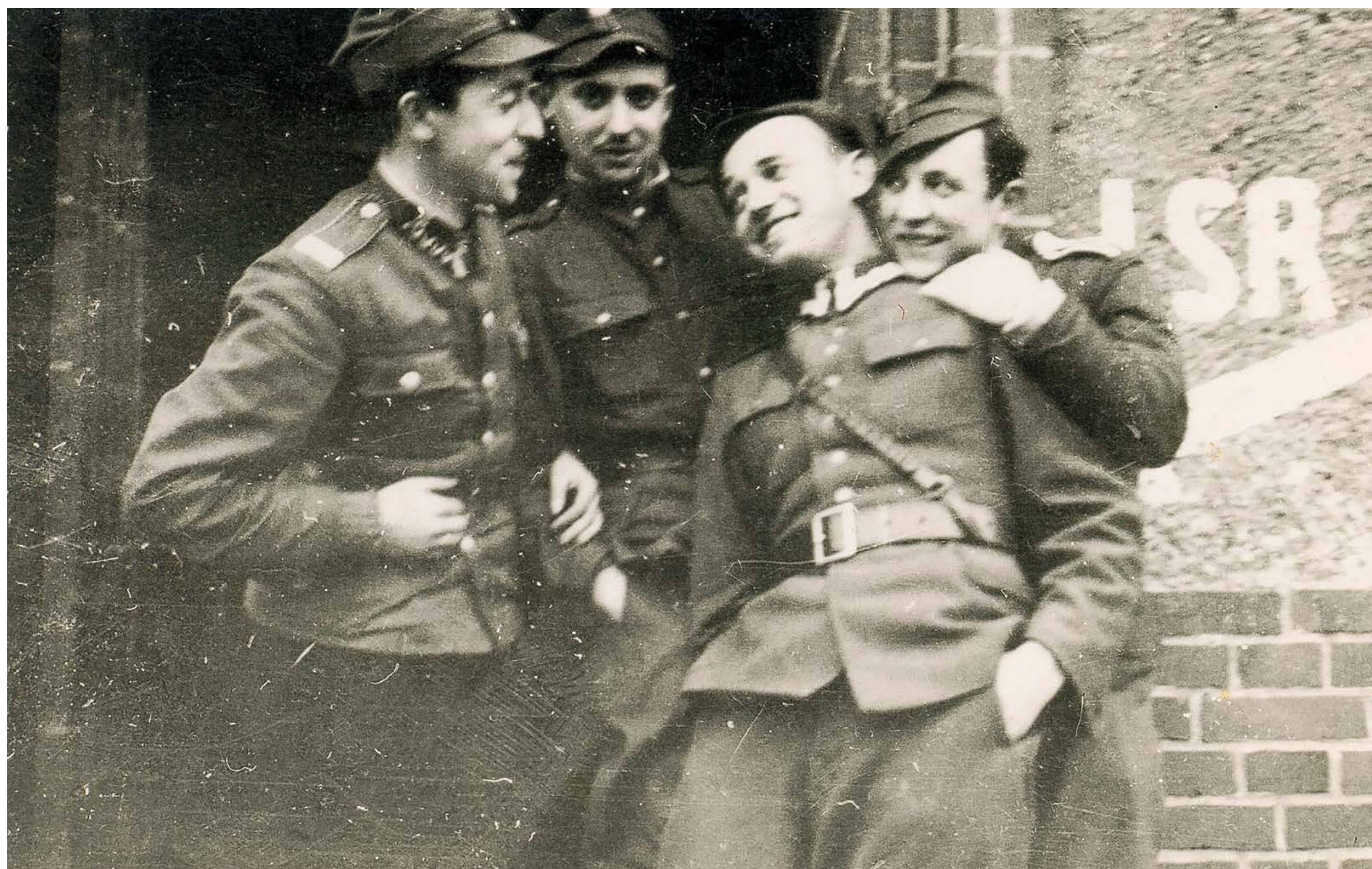
Od ponad 630 lat przedstawiciele społeczności karaimskiej zamieszkują w Rzeczypospolitej, dzieląc dołę i niedołę ze współobywatelami swej ojczyzny. Ich przodków sprowadził z Krymu Wielki Książę Litewski Witold i osadził ich w swej stolicy, Trokach. Jedynie początki karaimskiej gminy w Haliczu datuje się na około 100 lat wcześniej, łącząc ich osiedlenie z postacią księcia Daniela Halickiego.

Język

Język karaimski, jakim posługują się Karaimi litewsko-polscy oraz ci zamieszkali na Półwyspie Krymskim, należy do grupy języków turkijskich. Języki turkijskie rozprzestrzenione są na olbrzymich terenach, od północno-wschodniej Syberii po Bałkany oraz Europę środkowo-wschodnią. W skład tej licznej grupy wchodzi też m. in. język turecki, będący językiem ojczystym obywateli Republiki Tureckiej. Język karaimski należy obecnie do języków zagrożonych.

Religia

Religia karaimska oparta jest jedynie na Starym Testamencie. W tradycji karaimskiej przechowywane jest zdanie, które wyrzekł w VIII w. n. e. Anan ben Dawid z Basry: „Nie polegajcie na mnie, lecz sami pilnie studiujcie Pismo Święte”.



„Otmuchów,
10 stycznia 1946 roku. [...]
Rozpoczynamy Nowe Życie.
Jak się ono ułoży, co nam przyniesie?

“ Ku jakim dalom,
Jakim przygodom
Nosieś żagiel biały po świecie?

Zacisnąć pięści i naprzód!!!”¹

Prof. Szymon Pilecki, ur. 1925, rozpoczął studia na Politechnice Wrocławskiej w roku akademickim 1945/1946, dziedzina: inżynieria materiałowa, specjalność: badanie ciał stałych i procesów pęknięcia metodami akustycznymi. Inicjator i twórca dyfuzyjnej teorii zmęczenia metali. Pracę naukową rozpoczął jako starszy asystent na Wydziale Lotniczym Politechniki Wrocławskiej, gdzie pracował w latach 1950-51, następnie - po powołaniu do wojska, skierowany do Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie (1951-61). W latach 1961-68 pełnił funkcję zastępcy kierownika Katedry Aerodynamiki i Budowy Samolotów, w latach 1970-95 kontynuował prace w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN w Warszawie, a następnie w latach 1980-95 kierował Zakładem Akustyki Fizycznej. Od roku 1975 pełnił funkcję przewodniczącego zarządu Karaimskiego Związku Religijnego w RP.

Główne ośrodki karaimskie w Polsce i na Litwie od XV do XX wieku



Źródło:
 Karaimi: III Pieniążniańskie Spotkania z Religiami (materiał z sesji naukowej),
 pod red. A. Dubińskiego, E. Śliwki,
 Muzeum Misyjno-Etnograficzne
 Seminarium Duchownego
 Księży Werbistów, Pieniężno, 1987.

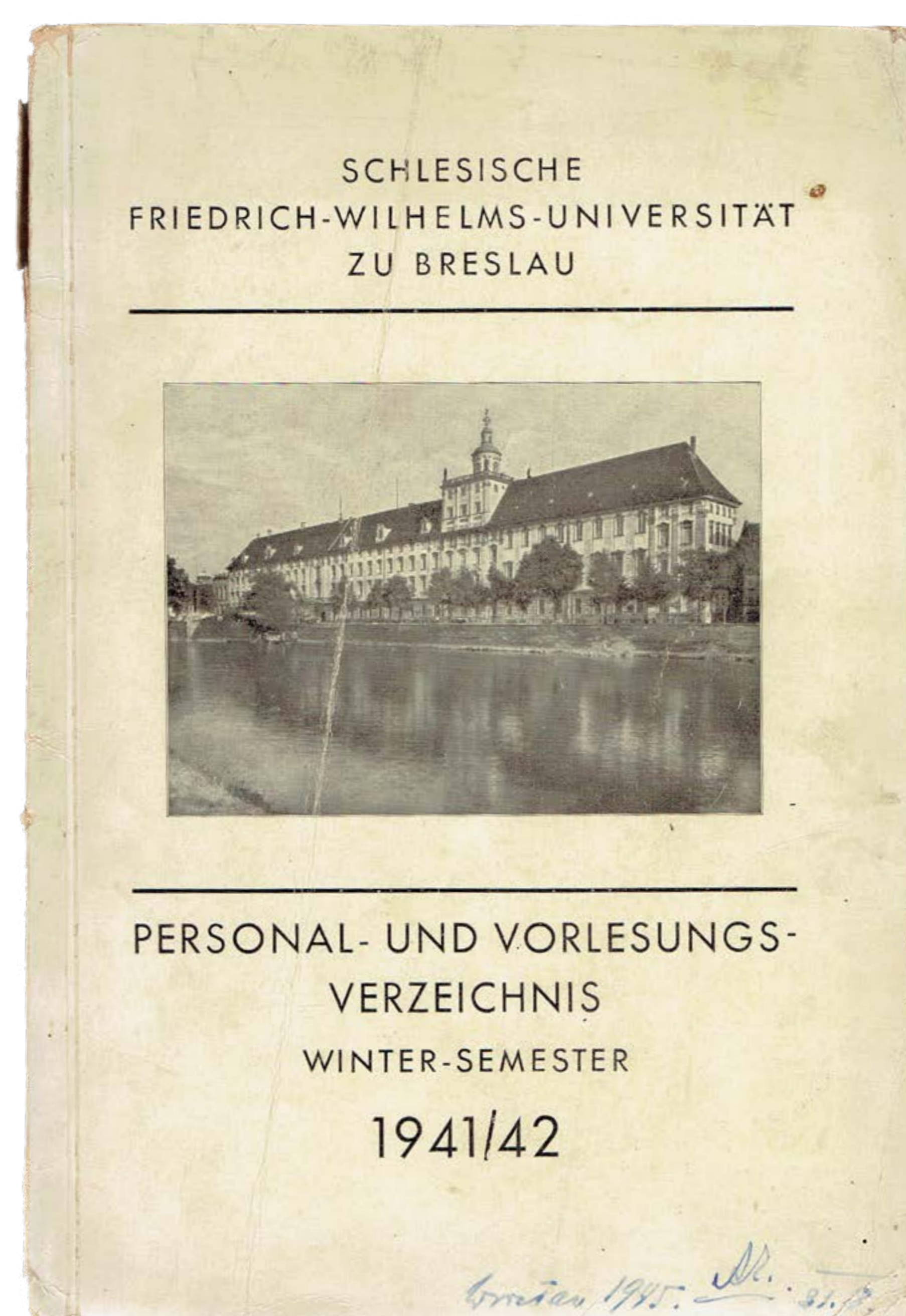
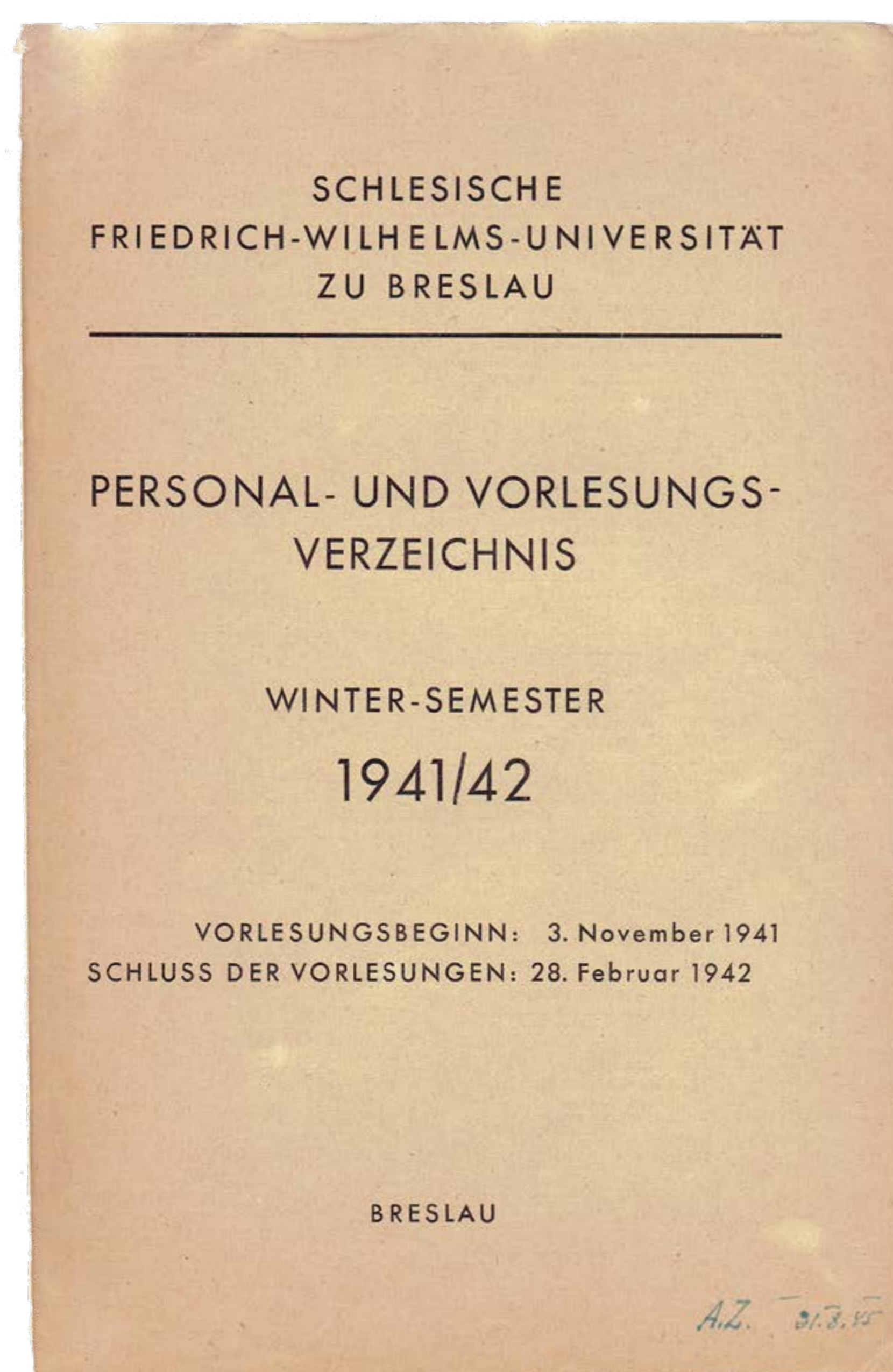


Prof. Ananiasz Zajączkowski (1903-1970)

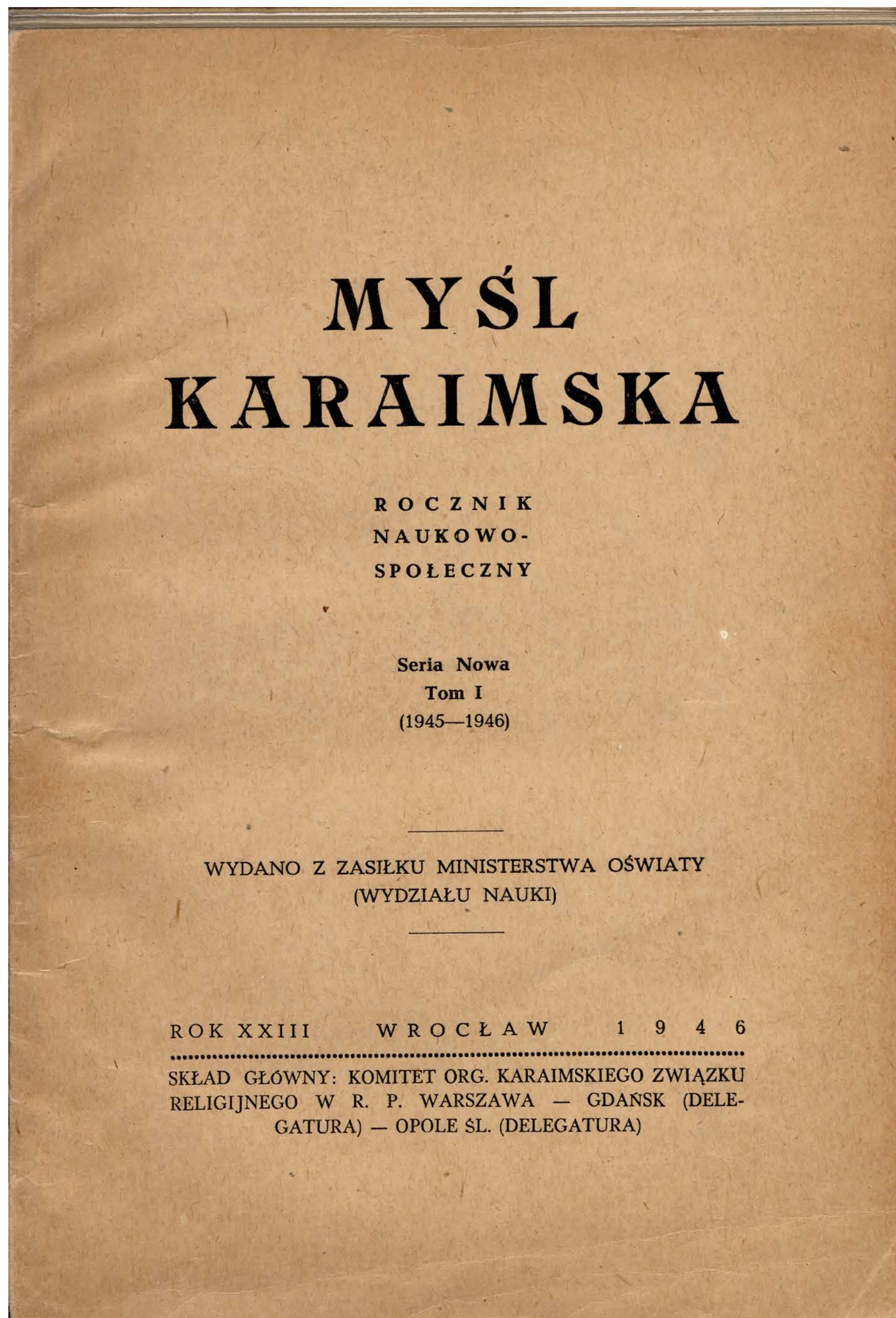
Jesienią roku 1945 rozpoczyna pracę na Uniwersytecie Wrocławskim prof. Ananiasz Zajączkowski. Urodzony w Trokach. W 1929 r. uzyskał stopień doktora filozofii na specjalności filologia Wschodu Muzułmańskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Habilitował się w roku 1933 na Uniwersytecie Warszawskim, w tymże roku objął kierownictwo nowoutworzonej Katedry Turkologii, w 1935 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1946 r. profesora zwyczajnego. Katedrą Turkologii, a, po reorganizacji w 1969 r., Zakładem Turkologii i Iranistyki, kierował przez 37 lat - aż do śmierci.

Był członkiem Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego od 1930 r., w latach 1948-1958 jego prezesem, a potem członkiem honorowym; był członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego od 1936 r., członkiem Polskiej Akademii Umiejętności od 1948 r. Z chwilą powstania Polskiej Akademii Nauk w 1952 r. został powołany w poczet jej członków-korespondentów, a w 1961 r. wybrano go członkiem rzeczywistym.

Jego epizod wrocławski rozpoczął się, kiedy to na zaproszenie władz Uniwersytetu Wrocławskiego, a w szczególności dzięki zabiegom ówczesnego Dziekana Wydziału Humanistycznego prof. Jerzego Kowalskiego, filologa klasycznego, podjął prace w charakterze prof. zwyczajnego, a potem kontraktowego Dyrektora Instytutu Filologii Bliskiego Wschodu UW. Katedra Filologii Bliskiego Wschodu funkcjonowała od jesieni 1945 r. do maja 1946 r., natomiast dydaktyka była kontynuowana w ramach Zakładu jako studium orientalistyki do roku 1951. Zajączkowski, dojeżdżając regularnie do Wrocławia z Warszawy, kontynuował wykłady i zajęcia. W tymże czasie współpracował z Wrocławskim Towarzystwem Naukowym, którego był członkiem od chwili jego powstania w 1946 r.



Gmian 1945. 31. 8.

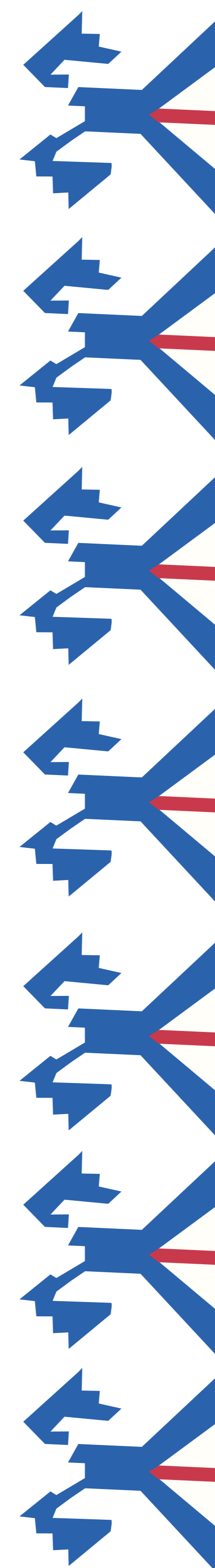


Prof. Ananiasz Zajączkowski (1903-1970) (cd.)

W 1946 r. wznowił we Wrocławiu wydawanie czasopisma „Myśl Karaimska”, ukazującego się przed wojną w Wilnie, a którego był redaktorem naczelnym od roku 1931. We Wrocławiu w latach 1946 i 1947 wydano dwa numery „Myśli Karaimskiej” (potem tytuł został przekształcony w „Przegląd Orientalistyczny”).

W okresie wrocławskim Zajączkowski korespondencję związaną z redakcją czasopisma prowadzi z wykorzystaniem adresu: ul. Szewska 39 (d. Schuhbrücke), Budynek Humanistyki Uniwersytetu Wrocławskiego.

Profesor Ananiasz Zajączkowski był nie tylko nauczycielem akademickim i organizatorem orientalnych studiów uniwersyteckich w powojennej Polsce, ale też jednym z najwybitniejszych turkologów europejskich, prekursorem edycji zabytków kipczackich, twórcą i animatorem powojennych karaimskich struktur religijnych. Od 1947 r. do 1970 r. pełnił obowiązki Prezesa Karaimskiego Związku Religijnego. Wniósł również ogromny wkład w tworzenie współczesnego karaimoznawstwa.²



²Abkowicz M. (2010). Wrocławskie epizody karaimskie. W: Wybitni Wrocławianie. T. 3. Osobowości w historii miasta. Ed by Irena Lipman, Joanna Nowosielska-Sobel, Grzegorz Strauhold. Wrocław: DWN, s. 154-168.



Sępolno stało się dla przybywających do Wrocławia Karaimów nowym domem.

Powojenne migracje

Osadnictwo karaimskie na Dolnym Śląsku i Śląsku Opolskim rozpoczęło się w roku 1945, kiedy to powołanie na dyrektora cukrowni w Otmuchowie koło Nysy dostał Józef Firkowicz, Karaim trocki mieszkający przed wojną w Krasińcu. Otrzymał on polecenie szybkiego uruchomienia produkcji, „aby Czesi zza pobliskiej granicy widzieli, że już gospodarzemy”³.

Karaimi przybywali do Wrocławia i Opola wraz z transportami repatriantów, po demobilizacji z Wojska Polskiego, w ramach łączenia rodzin i „za nauką”. We Wrocławiu osiedlali się głównie przybysze z Wilna, Trok (Litwa) i Halicza (Ukraina). W Opolu swoje miejsce znalazła większość członków społeczności karaimskiej przybyłej z Łucka (Ukraina). Podczas inauguracji I roku akademickiego na Politechnice Wrocławskiej naukę rozpoczęli Szymon Firkowicz, przyszły profesor i wybitny matematyk oraz Szymon Pilecki - przyszły profesor fizyki (inżynieria materiałowa) - inicjator i twórca dyfuzyjnej teorii zmęczenia metali. W ich studenckim mieszkaniu, w dwóch i pół pokojach, zamieszkała później Zofia Łopatto z synami. Dom Józefa Firkowicza był miejscem, do którego ściągali spokrewnieni z nim Firkowiczowie, Abkowiczowie i Kobeccy. W roku 1946 rozpoczął działalność kapłańską przybyły z Wilna hazzan Rafał Abkowicz.

W roku 1947, przy okazji wyborów delegatów na zjazd, organizowany przez Karaimski Tymczasowy Zarząd Duchowny spisano Karaimów dzymatu wrocławskiego - karaimskiej gminy wyznaniowej. Na liście znalazło się 57 osób. W grupie tej było 38 mężczyzn i 19 kobiet, w tym 15 rodzin. Byli to przedstawiciele rodów z Litwy: Abkowiczów - 6 os., Dubińskich - 6 os., Firkowiczów - 7 os., Kobeckich - 7 os., Nowickich - 2 os., Łopattów - 4 os., Pileckich - 3 os., Robaczewskich - 2 os., Tynfowiczów - 1 os., oraz rodów z Ukrainy: Borońskich (Bezekowiczów) - 1 os., Eszwowiczów - 1 os., Gołubów - 2 os., Isakowiczów - 1 os., Kaliskich - 1 os., Nowickich - 7 os., Rojeckich - 1 os., Rudkowskich - 2 os. (z Łucka), oraz Abrahamowiczów - 1 os., Szulimowiczów - 1 os. (z Halicza).

³ Pilecki S. (2007). Bogusław i Kamila Firkowiczowie oraz ich potomkowie. *Almanach Karaimski*, 1, 85-100. <https://doi.org/10.33229/ak.2007.1.10>

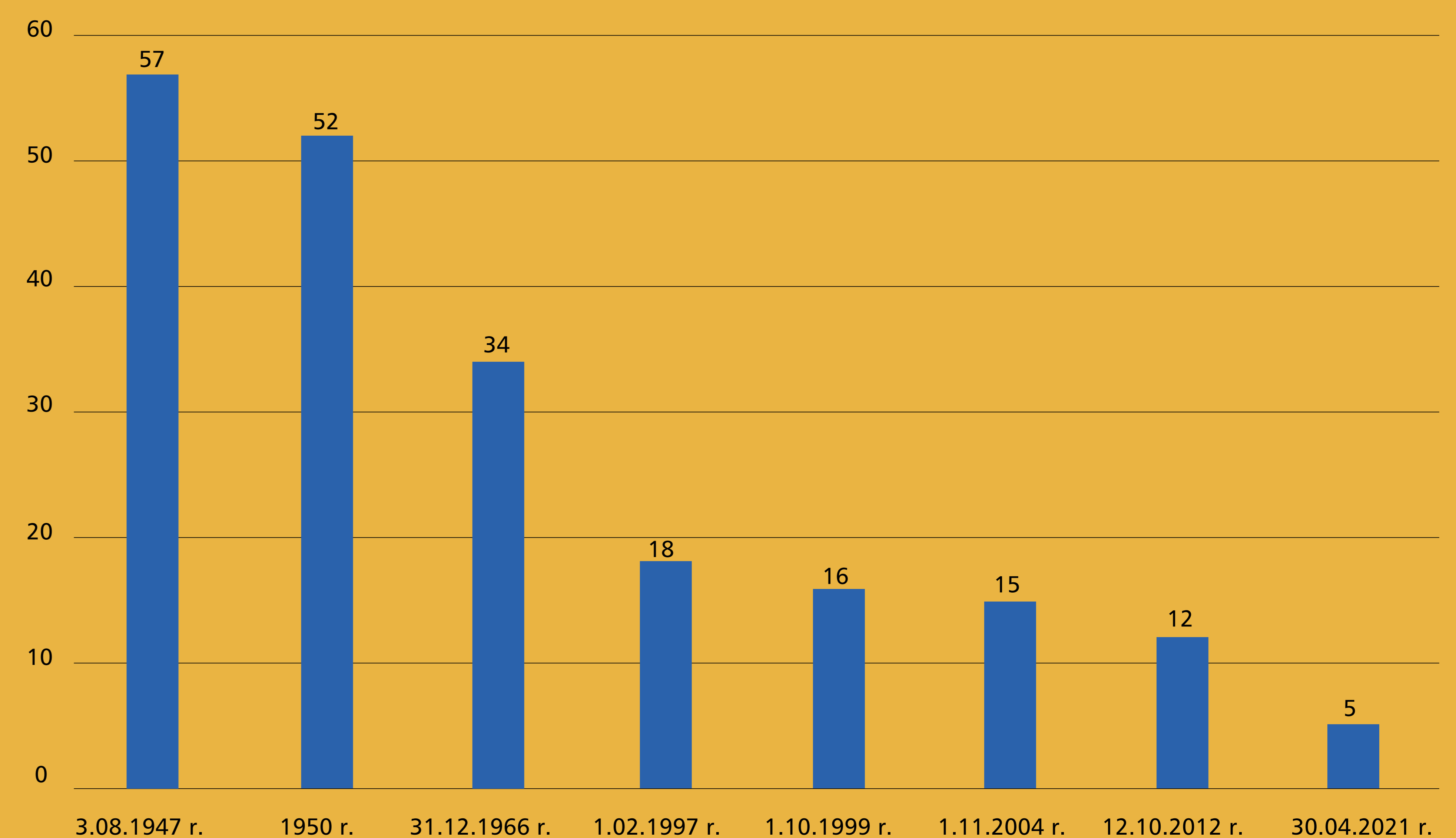


Spotkania z okazji świąt religijnych były elementem scalającym społeczność w nowej rzeczywistości. Spotykano się zarówno w karaimskich mieszkaniach na Sępolnie, jak i przy ul. Kniażewicza w mieszkaniu Abkowiczów.

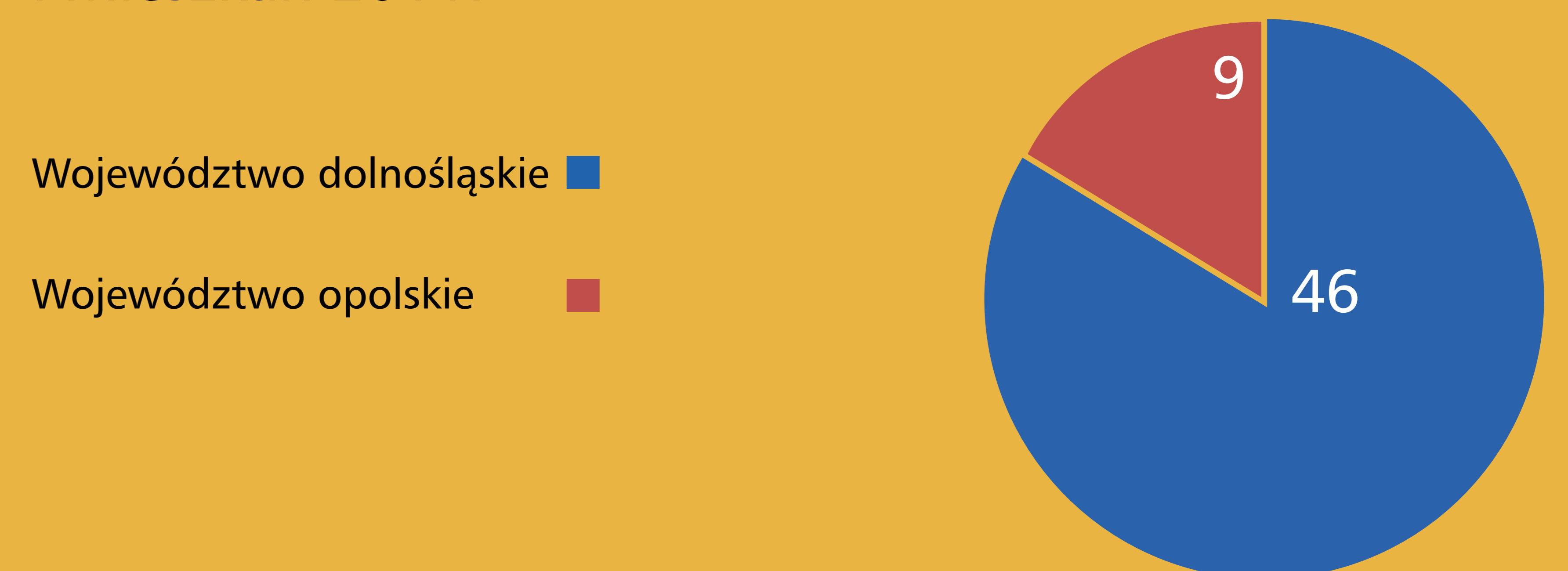
Powojenne migracje

Liczba Karaimów na Dolnym Śląsku i na Śląsku Opolskim w kolejnych latach zmniejszała się. Powodów było kilka: zmiana miejsca zamieszkania, migracje (głównie do Trójmiasta i Warszawy), zgony, niski odsetek małżeństw karaimskich.

Liczebność społeczności karaimskiej na Dolnym Śląsku i Śląsku Opolskim w latach 1947-2021 wg danych Związku Karaimów Polskich i Karaimskiego Związku Religijnego:

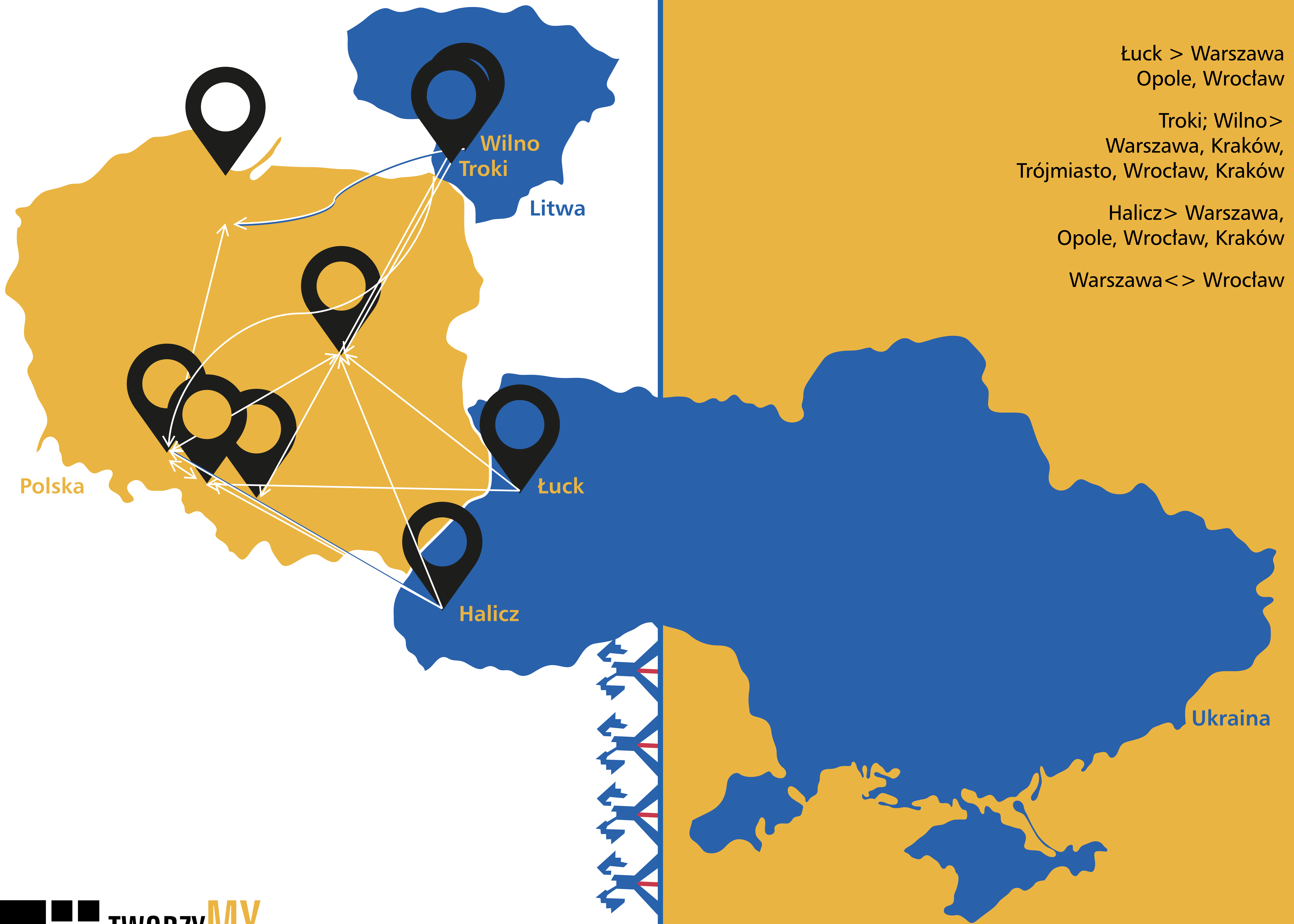


Liczebność społeczności karaimskiej na Dolnym Śląsku i Śląsku Opolskim wg Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011:



Źródło: Abkowicz M. (2007). Karaimi we Wrocławiu. Almanach Karaimski, 1, 107-110. <https://doi.org/10.33229/ak.2007.1.13>

Powojenne migracje (1944-1956)



Łuck > Warszawa
Opole, Wrocław

Troki; Wilno >
Warszawa, Kraków,
Trójmiasto, Wrocław, Kraków

Halicz > Warszawa,
Opole, Wrocław, Kraków

Warszawa <> Wrocław



Rodzina Józefa Firkowicza z Trok przeniosła do Wrocławia silne poczucie więzi rodzinnej.



Józef Firkowicz (1896-1963)

„Urodzony w Trokach, po powrocie z bieżenstwa (wysiedlenia - red.) [z Petersburga] kilka lat przebywał w Trokach, a następnie - jako chemik z wykształcenia - zatrudnił się w cukrowni w Krasieńcu na Mazowszu. [...] W Krasieńcu mieszkali do 1945 r., kiedy to Józefa powołano na stanowisko dyrektora cukrowni w Otmuchowie k. Nysy, na Ziemiach Odzyskanych, którą trzeba było jak najszybciej uruchomić, aby Czesi zza pobliskiej granicy widzieli, że już gospodarzimy. Niedługo później [...] został przeniesiony do pobliskiej cukrowni w Łagiewnikach, a wkrótce porzucił branżę cukrowniczą, przeszedł do budownictwa przemysłowego i cała rodzina zamieszkała we Wrocławiu [...].

Ożeniony z Rosjanką Lidią, jeszcze w Petersburgu, miał trzech synów: Anatoliusza (1921-1966), Jerzego (1923-1992) i Bogusława (1927-1970). Anatol pracował jako księgowy w centrali przemysłu mięsnego we Wrocławiu. Ożenił się 1948 r. z Janiną Sulimowicz z Halicza, farmaceutką (1918-1979). Mieli syna Jerzego (1949-2014), który w ostatnim okresie swojego aktywnego życia zawodowego był dyrektorem Oddziału Terenowego we Wrocławiu Agencji Rynku Rolnego w Warszawie. Ożeniony z Anną, mają córkę Małgorzatę. Jerzy (po ukończeniu politechniki pracował i mieszkał w Jaworze k. Wrocławia. Ożeniony z Laurencją, miał trzech synów: Cezarego, Piotra i Wojciecha. Pochowany w Jaworze. Bogusław pracował w budownictwie we Wrocławiu. Ożenił się z Wirginią, mają dwóch synów: Andrzeja (1951-2017), nauczyciela i Witolda, sędziego. Pochowany we Wrocławiu [...].

We Wrocławiu osiedlił się też brat Józefa, Michał (1908-1969), przedwojenny student prawa i [...] urzędnik w Warszawie, później pracownik banków w Trokach, Narodowego Banku Polskiego we Wrocławiu. Na początku lat 60 XX w. wraz żoną Tamarą i synem Bogusławem przeniósł się do Warszawy”⁴.

⁴ Pilecki S. (2007). Bogusław i Kamila Firkowiczowie oraz ich potomkowie. *Almanach Karaimski*, 1, 85-100. <https://doi.org/10.33229/ak.2007.1.10>



Główny Pełnomocnik
Polskiego Komitetu Wyzwolenia
Narodowego
1946 r.

Zaświadczenie
dla ewakuacji do Polski
№ 8170

Okaziciel niniejszego: **Abkowicz Rafał s. Abrowa**
(nazwisko, imię i imię ojca)

Rok urodzenia: **1896**
Miejsce urodzenia: **Troki**
Narodowość: **Karaim**
Ostatnie miejsce zamieszkania: **Przedzeka 6-2**
Ewakuje się do: **Poznań** rejonu
województwa

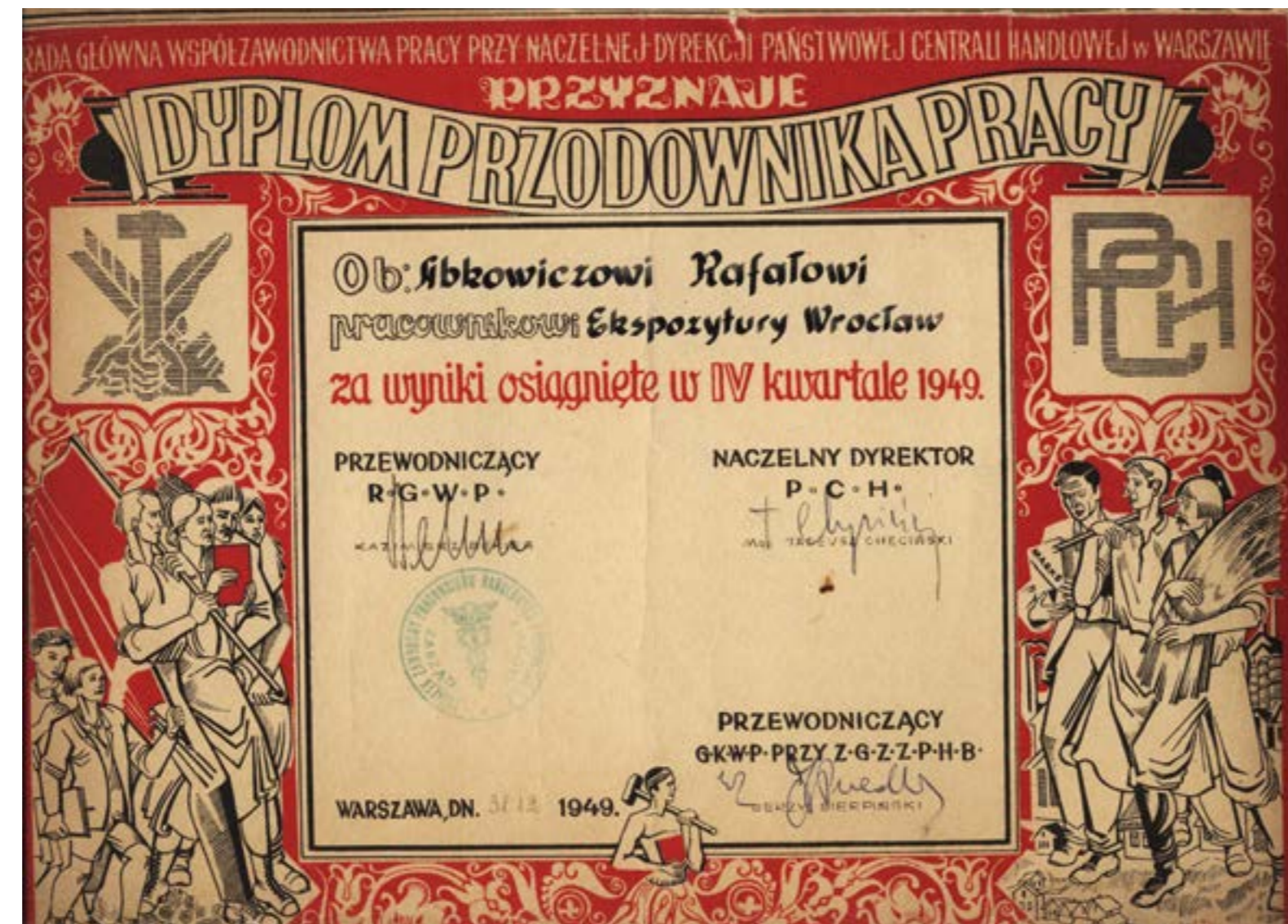
Z nim ewakuują się:

Ważne do dnia: **6 kwiecień**

Pełnomocnik Rejonowy do spraw: **[signature]**

Pełnomocnik Rejonowy do spraw: **[signature]**

Wielat. sp. Nr. 1 - 208



Hazzan Rafał Abkowicz, rosyjski oficer w I wojnie światowej, duchowny i nauczyciel religii w dwudziestoleciu międzywojennym, po przybyciu do Wrocławia musiał podjąć pracę zarobkową jako księgowy.

Hazzan Rafał Abkowicz (1896-1992)

Urodzony w Trokach Rafał Abkowicz pochodził ze starej rodziny karaimskich hazzanów. Nauki pobierał przy Duchownym Zarządzie Karaimskim, pod okiem hazzanów Bogusława Firkowicza i Zachariasza Mickiewicza. W lipcu 1915 r. zaciągnął się jako ochotnik do armii rosyjskiej, po ukończeniu szkoły oficerskiej - już jako chorąży walczył w szeregach 177 Izborskiego pułku piechoty w I wojnie światowej. Do Trok powrócił w 1919 r., zastając tam, jak pisał, „gminę zupełnie zrujnowaną, tak pod względem moralnym, jak gospodarczym. Kienesza była zaniedbana, midrasz [szkoła] opustoszały. Co prawda zastałem już w Trokach swego nauczyciela, błogosławionej pamięci hazzana Z. Mickiewicza, ale cóż on mógł zrobić w takiej beznadziejnej sytuacji, mając na barkach ósmy krzyżyk. [...] Pomny nauk, które mi wszczepili moi nauczyciele, iż podstawą moralną istnienia karaimskiego dżymatu [gminy] jest midrasz, zdecydowałem uporządkować zaniedbane lokum. [...] W dni powszednie zacząłem stopniowo uczyć swoją siostrę Zofię i [...] jeszcze kilka zaniedbanych dzieci”⁵. Wkrótce na wniosek Rafała Abkowicza utworzono powszechną szkołę dla dzieci karaimskich z językiem wykładowym polskim, a on sam, jako młodszy hazzan, został nauczycielem religii. W 1929 r. objął funkcję hazzana w Łucku, organizując życie religijne gminy, która od 1917 r. pozbawiona była duchowego przywództwa. W Łucku przebywał do roku 1938, kiedy to został wybrany hazzanem w Wilnie.

„Rafał z żoną Natalią wraz z dwoma [młodszymi] synami odbyli dwutygodniową podróż transportem repatriacyjnym z Wilna przez Olsztyn, Łódź, Opole, Wrocław do Otmuchowa. Rafał podjął pracę księgowego w cukrowni Łagiewniki. W lipcu 1946 r. wraz z żoną i najmłodszym synem, Gabrielem, przenieśli się do Wrocławia, gdzie zamieszkali u Efrema Dubińskiego, farmaceuty (przedwojennego właściciela apteki w pobliżu Wilna), i jego siostry Zofii. [...] w tym dużym mieszkaniu pod koniec 1946 r. Z czasem Dubińscy przenieśli się do Częstochowy, gdzie mieszkały ich siostry. Hazzan Abkowicz uzyskał w 1952 r. przydział na dwa opuszczone przez nich pokoje, przeznaczając je na kienesę [...]”⁶.

⁵ Abkowicz R., Abkowicz M. (1999). Wspomnienie. Awazymyz. Pismo Historyczno-społeczno-Kulturalne Karaimów, 10(1 (2)), 4-5. <https://doi.org/10.33229/az.25>

⁶ Abkowicz M. (2016). Kilka słów o życiu hazzanowej Natalii z Firkowiczów Abkowiczowej (1901-1986). Awazymyz. Pismo Historyczno-społeczno-Kulturalne Karaimów, 27(2 (51)), 16-20. <https://doi.org/10.33229/az.7>

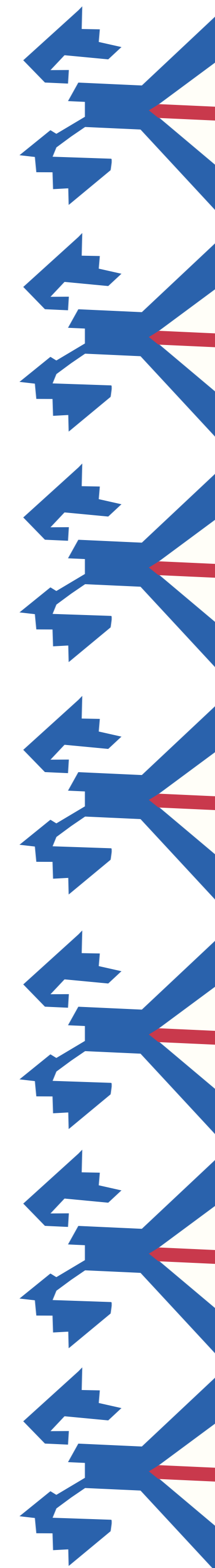


Mieszkanie przy ul. Kniaziewicza 28 stało się nie tylko gniazdem rodzinnym, ale też centrum życia religijnego i społecznego karaimskiej wspólnoty.

Hazzan Rafał Abkowicz (1896-1992) (cd.)

Działalność organizacyjna społeczności karaimskiej rozpoczęła się od próby odtworzenia struktur religijnych, zgodnie z zapisami ustawy o stosunku Państwa do Karaimskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 kwietnia 1936 r. Nowoprzybyła społeczność podjęła próby reaktywowania działalności w nowych warunkach organizując się w dżymaty, a 11 listopada 1945 roku odbyło się w Podkowie Leśnej zebranie organizacyjne członków Karaimskiego Związku Religijnego (KZR) w Polsce, na którym wybrano władze tymczasowe i określono potrzeby społeczne. Wzrost liczby Karaimów osiedlających się w Trójmieście, Wrocławiu i Opolu powodował powoływanie terenowych delegatur, których zadaniem była opieka nad repatriantami i inwentaryzacja oraz zabezpieczenie przywożonych przez nich przedmiotów kultu i materiałów dotyczących historii dawnych gmin. W dniach 21-22 grudnia 1946 r. zorganizowano we Wrocławiu, w mieszkaniu hazzana Rafała Abkowicza pierwszą Konferencję Młodzieży Karaimskiej, którą otwierało nabożeństwo odprawione przez hazzana. W wystąpieniach podczas konferencji podejmowano problemy związane z utrzymaniem i kontynuowaniem tradycji i obyczajów, pogłębiania świadomości własnej tożsamości narodowej. Zdecydowano o utworzeniu Sekcji Młodzieży Karaimskiej w ramach KZR. Szerokie plany działalności zweryfikowały jednak kolejne lata.

Kienesza działała pomimo systematycznie zmniejszającej się liczby wiernych do roku 1989, prowadzona przez hazzana Abkowicza. Pełnił on również inne obowiązki, początkowo jeżdżąc odprawiać okazyjne nabożeństwa w innych miastach, potem, póki pozwalało zdrowie, z ostatnią posługą. Prowadził szeroką korespondencję z rodakami i na ich prośby odprawiał w kienesie modlitwy błogosławiące (ałhysz) i za dusze zmarłych (sahyncz). We Wrocławiu, do śmierci w 1992 r., pełnił posługę jako jedyny hazzan w powojennej Polsce. Spoczywa na cmentarzu karaimskim w Warszawie⁷.



⁷ Abkowicz M. (2014). Na tropach dziejów rodziny. Awazymyz. Pismo Historyczno-społeczno-kulturalne Karaimów, 25(3 (44), 4-7. <https://doi.org/10.33229/az.710>



Jerzy Jeremiasz Łopatto przemierzył kontynent dwukrotnie, w wyniku wydarzeń obu wojen światowych. W latach czterdziestych XX w. przewędrował przez Syberię, Azję i Afrykę, by powrócić do Europy i odnaleźć rodzinę we Wrocławiu.



Jerzy Jeremiasz Łopatto (1896-1978)

Uczestnik obu wojen światowych, z których pierwsza odebrała mu status społeczny, lecz uświadomiła, że należy do narodu polskiego, druga zaś pozbawiła na zawsze ukochanej „małej Ojczyzny”, Wileńszczyzny. Historia chciała go zmienić - bez powodzenia. Stał się „człowiekiem w szarym garniturze”, ale zasady pozostały. Odebrano mu Wilno, więc osiedlił się we Wrocławiu i po latach napisał, że „przecież tu, tzn. we Wrocławiu, przeżyłem trzydzieści lat”. Co roku, 7 listopada, obchodził rocznicę powrotu do żony i synów po długich siedmiu latach zesłania i wojny. Nie było w nim goryczy i zapiekłości na niesprawiedliwy los. Zasady moralne wpojone przez rodziców i szkołę junkierską, kodeks oficerski, poczucie obowiązku wobec najbliższych oraz wychowanie karaimskie wystarczyły aby się nie zagubić, przeżyć życie z podniesioną głową.

Podczas I wojny światowej jako podporucznik został wysłany na front. W 1919 r. walczył w Armii Ochotniczej gen. Antona Denikina. Ewakuowany z Odessy, przez Rumunię i Bułgarię wraca do Wilna, gdzie w 1926 roku poznaje swą przyszłą żonę Zofię Kockę. Mieszkają w Wilnie, potem we własnym majątku Szytele, w gminie mejszagolskiej, nad rzeczką Musą.

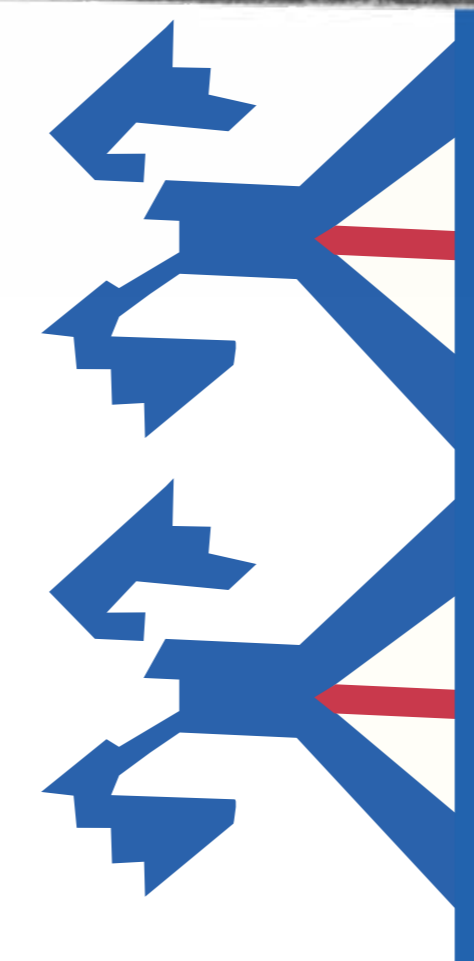
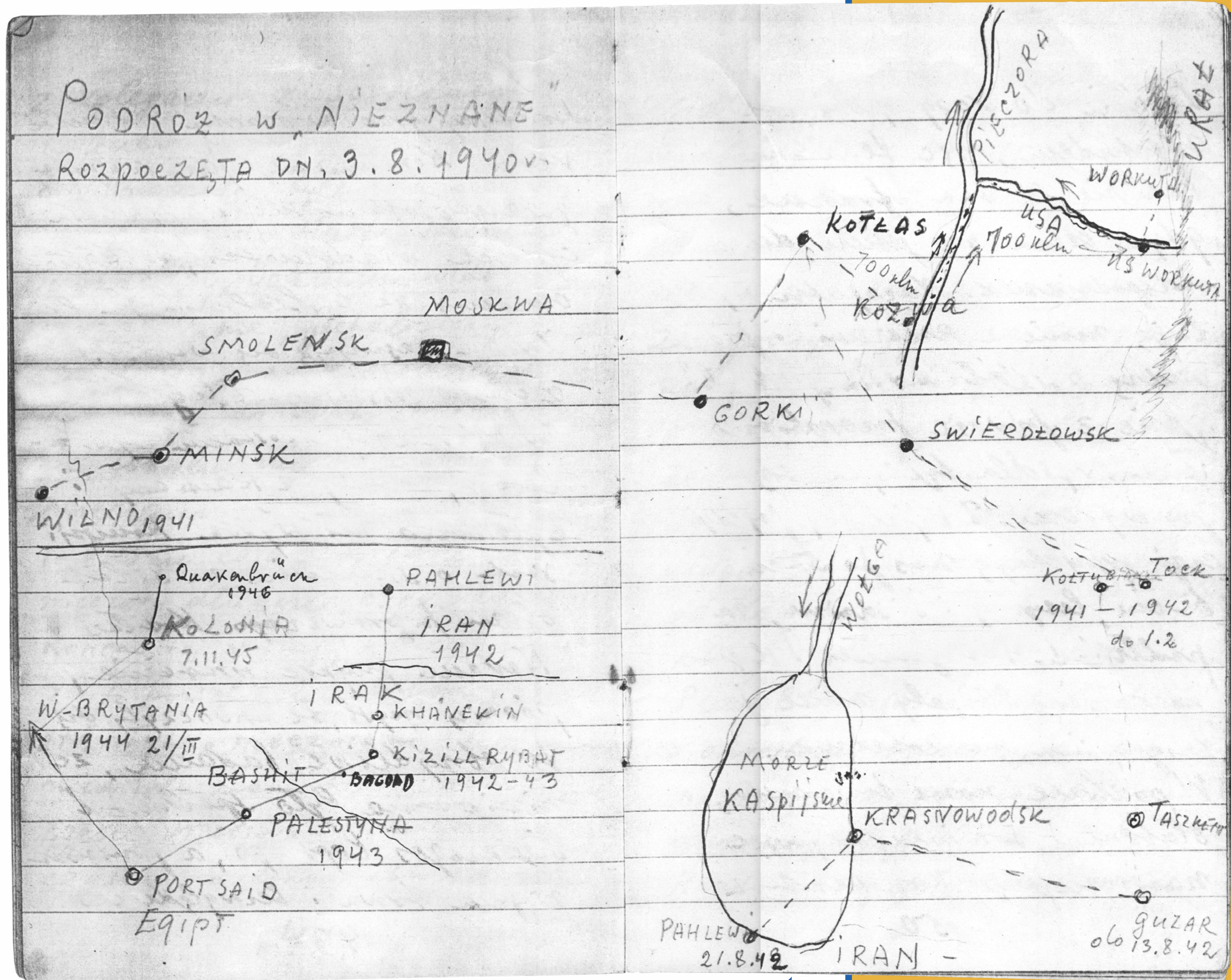
O świcie 3 sierpnia 1940 r. drogą pod dworek w Szytelach zajeżdża sowiecka ciężarówka, która zabiera go w „nieznane”. W 1941 roku wstępuje do wojska jako żołnierz liniowy, przemilczając, że w poprzedniej wojnie miał stopień kapitana. Po przepłynięciu Morza Kaspijskiego zaczyna pisać „Notatnik”. Podaje w nim dokładny opis tej podróży, która okazała się być drogą do wolności.

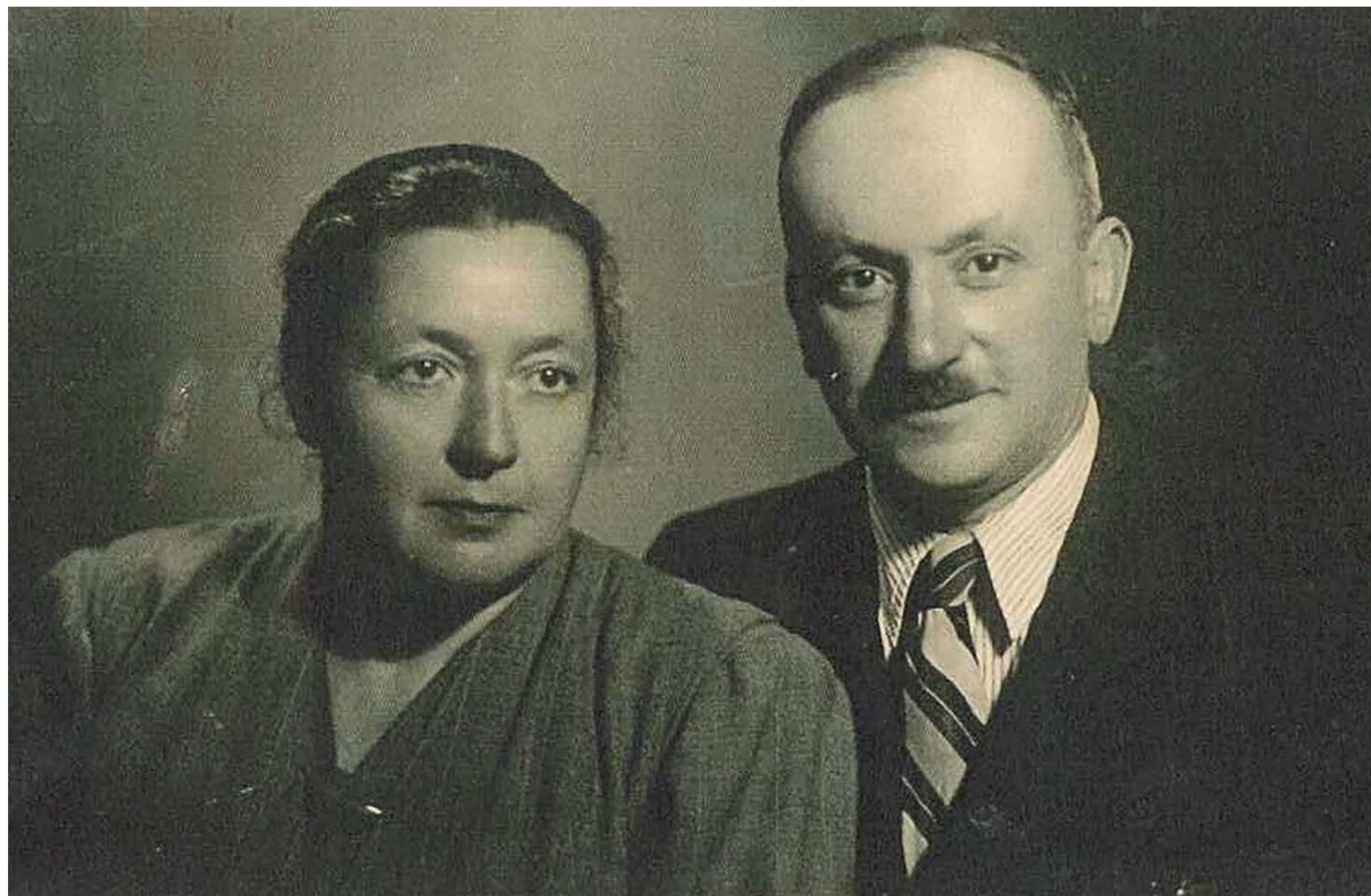
10 listopada 1945 r. zapisuje „Już jesteśmy w Niemczech”⁸. Lotnisko w Quakenbrück - tu, dzięki adresowi przesłanemu do Krakowa, do siostry, w maju następnego roku odnalazł go syn Emanuel.

27 marca 1946 r. we Florencji pisze: „Od tygodnia prawie jestem na urlopie, przejechałem więc w ciągu czterech dni przez Holandię, Belgię, Francję, Szwajcarię do Włoch i teraz siedzę w ogrodzie u [brata] Michała i Marizy. Przed odjazdem dałem jednemu z kolegów, który miał jechać do Kraju po rodzinę Wasz adres, aby Was stamtąd sprowadzić i teraz wciąż myślę, czy uda się Wam przejść granicę i czy stanie się ten 'cud', że Was znowu zobaczę.”⁹

^{8,9} Zajączkowska-Łopatto M. E. (2015). Jerzy Jeremiasz Łopatto i jego Notatnik. Almanach Karaimski, 4, 217-265. <https://doi.org/10.33229/ak.2015.04.14>

Mapa wojennej tułaczki z „Notatnika” Jerzego Łopatto





Jerzy Łopatto, nie mogąc sprowadzić przez zieloną granicę rodziny do siebie, podjął decyzję o budowaniu nowego życia we Wrocławiu, na Sępolnie, z ukochaną żoną i synami: Romualdem i Jerzym.

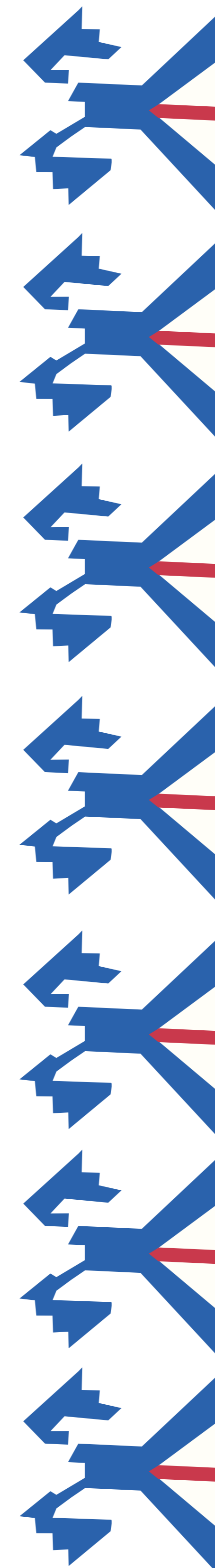
Jerzy Jeremiasz Łopatto (1896-1978) (cd.)

Po nieudanych próbach przekroczenia granicy przez żonę i dwóch młodszych synów, 7 listopada 1947 r. Jerzy przyjeżdża z Włoch do Wrocławia. Stara się o pracę w zawodzie, którego nauczył się jeszcze w Bułgarii. Od 15 stycznia 1948 r. pracuje w Rejonowym Kierownictwie Robót Wodno-Melioracyjnych we Wrocławiu w charakterze Zastępcy Rejonowego Kierownika¹⁰. Osobiście nadzoruje roboty przy odbudowie zniszczonych urządzeń wodno-melioracyjnych. Wiele pracy włożył w odbudowę śluz i wałów przeciwpowodziowych w Czechnicy. Następnie przeniesiono go do Wojewódzkiego Zarządu Wodnych Melioracji, gdzie wykorzystuje swoje doświadczenie na stanowisku starszego inżyniera w Wojewódzkim Komitecie Przeciwpowodziowym. W 1957 r. zostaje przeniesiony do Biura Projektów Wodno-Melioracyjnych. Odchodząc na emeryturę, w uznaniu zasług w pracy zawodowej i społecznej, Jerzy Łopatto otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Wiele czasu poświęcał pracy społecznej w Naczelnej Organizacji Technicznej, w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych, którego członkiem zwyczajnym był od 1948 r. Przez wiele lat sprawował funkcję sekretarza Zarządu Oddziału we Wrocławiu, był też członkiem Komisji Funduszu Pośmiertnego. W 1960 r. otrzymał srebrną odznakę NOT, w 1964 r. srebrną, a dwa lata później złotą odznakę Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych.

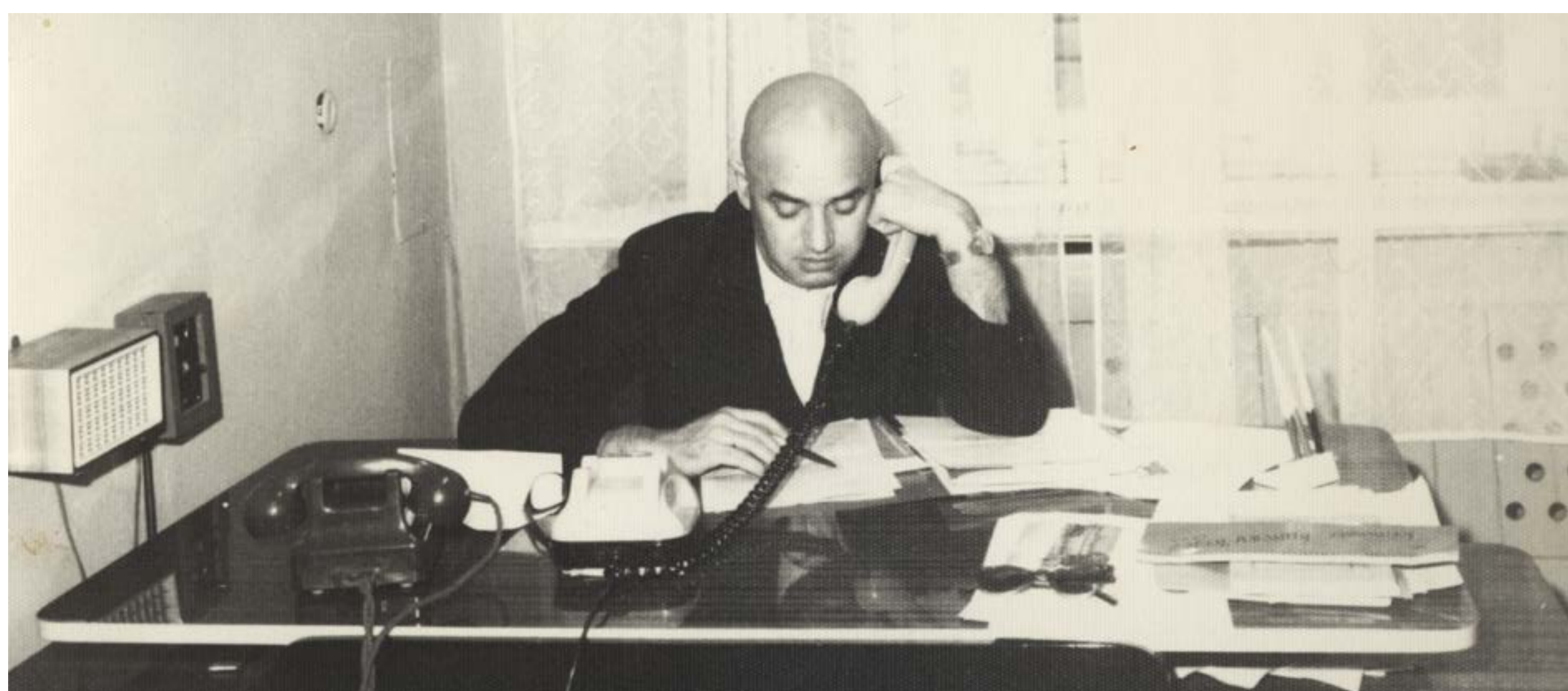
W czerwcu 1976 r. we Wrocławiu Zofia i Jerzy obchodzili złote gody. Było uroczyste spotkanie w Urzędzie Stanu Cywilnego, powinszowania, kwiaty i medale za pożycie małżeńskie. Przeżyli całe swoje życie w miłości i wzajemnym zachwycie, jedno dla drugiego.

Zmarli w odstępie tygodnia. Zostali pochowani 28 lipca 1978 r. na Cmentarzu Karaimskim w Warszawie.¹¹



¹⁰ Łopatto, R. (2011). Jak z wilnianina stałem się wrocławianinem. Awazymyz. Pismo historyczno-społeczno-kulturalne Karaimów, (4 (33), 10-15. <https://doi.org/10.33229/az.560>

¹¹ Zajączkowska-Łopatto M.-E. (2011). Droga Jerzego Łopatto. Awazymyz. Pismo Historyczno-społeczno-Kulturalne Karaimów, (4 (33), 4-9. <https://doi.org/10.33229/az.559>



Wzajemne wspieranie się w nowym życiu we Wrocławiu pozwoliło na zachowanie przyjaźni nawiązanych we wczesnym dzieciństwie w Trokach. Bogusław Abkowicz i Gabriel Dubiński współtworzyli miasto od początku, Zofia Abkowicz dołączyła do nich w latach 60., i jako nauczycielka języka rosyjskiego wychowywała kolejne pokolenia wrocławian.



Koledzy z Trok

„13 lutego 1945 roku w Trokach Szymon Pilecki w swoim dzienniku zapisał: Przed punktem zapisu do Polskiej Armii, przed punktem zapisu na wyjazd do Polski, przed bramami więzień - dosłownie kilometrowe kolejki, tłumy ludzi. Przed miesiącem prawie wyjechało czterech: Sławka [Bogusław Abkowicz], Awuńcik [Adolf Tynfowicz], Gabka [Gabriel Dubiński], Piziutek [Józef Poziemski]. Były od nich listy z Lidy. Jadą dalej. [...] Miszka [Michał Abkowicz] też zapisuje się. Może teraz właśnie dostaje już dokumenty!?”¹¹

Jesienią 1945 roku, już po zakończeniu wojny i demobilizacji zaczęli osiedlać się na Dolnym Śląsku, gdzie ich pierwsza praca była często związana z kampanią cukrowniczą i osobą Józefa Firkowicza, ale bardzo szybko Wrocław przyciągnął ich między innymi możliwościami związanymi z kontynuowaniem przerwanej przez wojnę nauki oraz ułożenia sobie życia zawodowego. Na stałe we Wrocławiu osiedlił się Bogusław Abkowicz (1921-2004), który związał swoje życie zawodowe z Narodowym Bankiem Polskim, rozpoczynając prace od szeregowego referenta, by u kresu kariery zawodowej zostać zastępcą dyrektora IV oddziału NBP. Po przejściu na emeryturę, będąc jeszcze w pełni sił, zaangażował się w działalność społeczną, zarówno w ramach spółdzielni Wojewodzianka, jak i jako przewodniczący koła ZBoWiD. Jego brat Michał (1925-1983) pracował w przemyśle mięsnym we Wrocławiu, w ostatnim okresie życia był dyrektorem technicznym we Wrocławskich Zakładach Mięsnych.

Gabriel Dubiński (1924-1999) z bratem Mikołajem (1920-1992) zamieszkali w sąsiedztwie, na Sępolnie, który był prawdziwie karaimską enklawą we wczesnych powojennych latach. Bracia Dubińscy sprowadzili ojca Eliasza (1893-1974) i najmłodszego brata Jakuba (1933-2021). Kiedy Bogusław przywiózł w 1963 roku swą młodą żonę Zofię (1931-2019) z Trok, Gabriel, ówczesny dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ul. Worcella 1, zatrudnił ją na wakujące stanowisko nauczycielki języka rosyjskiego.

¹¹ Pilecki Sz. (2009). Chłopiec z Leśnik: Dziennik z lat 1939-1945. Wrocław: Bitik <https://bitik.karaimi.org/index.php/bitik/catalog/book/8>

Mikołaj Boroński (1887-1970)

Właściwie Mikołaj Bezikowicz, urodził się w Łucku. W latach 1928-1931 stał na czele radzieckiego trustu gumowego w misji handlowej ZSRR w Warszawie. Wezwany przez pracodawcę do Moskwy w celu złożenia raportu odmówił powrotu do Rosji, obawiając się utraty życia. Podejrzewano bowiem, że na skutek prowadzonej przez niego polityki handlowej ZSRR poniosło stratę w wysokości ok. miliona złotych. Po zwolnieniu z pracy, i uzyskaniu azylu w Polsce, w polskim sądzie wytoczył pracodawcy proces o wypłacenie kosztów trzymiesięcznego wypowiedzenia, ekwiwalentu za trzy lata niewykorzystanego urlopu oraz wypłaty należności z obligacji radzieckich, w których miał wypłacane częściowo wynagrodzenie. Później pracował w Polskim Przemśle Gumowym. Po wojnie zamieszkał we Wrocławiu, tu też zmienił nazwisko w obawie przed represjami z powodu tamtej sprawy sądowej. Był przedsiębiorcą - posiadał m. in. zakład kapeluszniczy na Bogusławskiego oraz dwie wagi osobowe - przy Orbisie, na rogu Świdnickiej i Piłsudskiego (wtedy ul. Świerczewskiego) oraz na Dworcu Głównym. Uzyskiwane dochody pozwalały mu na prowadzenie działalności dobroczynnej we Wrocławiu, m. in. wspierał wrocławskie domy dziecka. Zmarł w Ciechocinku. Spoczywa na Cmentarzu Karaimskim w Warszawie.



Pan Herriot tańczy na linie.

Rozejrowany plan francuski jest niebezpieczną zabawką.

— Nowy wyrostek postępowy francuski her wzięcia od odkrywaszono postawę...
— Nowy wyrostek postępowy francuski her wzięcia od odkrywaszono postawę...
— Nowy wyrostek postępowy francuski her wzięcia od odkrywaszono postawę...

W Sejmie zapanowała cisza.

Odroczenia obrad na dni 30. — Obrady komisji budżetowej w Sejmie i Senacie. Posłowie wrócili do domu.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 4. 11. Późno ostatnio...
— W Sejmie zapanowała cisza. Odroczenia obrad na dni 30. — Obrady komisji budżetowej w Sejmie i Senacie. Posłowie wrócili do domu.

Sensacyjny proces.

B. urzędnik sowiecki skrzy sięwieda misje handlowej.

Warszawa, 5. 11. (Tel. wł.). Wczoraj...
— Sensacyjny proces. B. urzędnik sowiecki skrzy sięwieda misje handlowej.

Anglicy o dymisji Zaleskiego.

London, 4. 11. (RUP). „Evening Standard”...
— Anglicy o dymisji Zaleskiego.

Prezydent odrozył saje Sejmu i Senatu.

Warszawa, 4. 11. (PAP). Zarządza...
— Prezydent odrozył saje Sejmu i Senatu.

Prezydent odrozył saje Sejmu i Senatu.

Warszawa, 4. 11. (PAP). Zarządza...
— Prezydent odrozył saje Sejmu i Senatu.

Prezydent odrozył saje Sejmu i Senatu.

Warszawa, 4. 11. (PAP). Zarządza...
— Prezydent odrozył saje Sejmu i Senatu.

Prezydent odrozył saje Sejmu i Senatu.

Warszawa, 4. 11. (PAP). Zarządza...
— Prezydent odrozył saje Sejmu i Senatu.

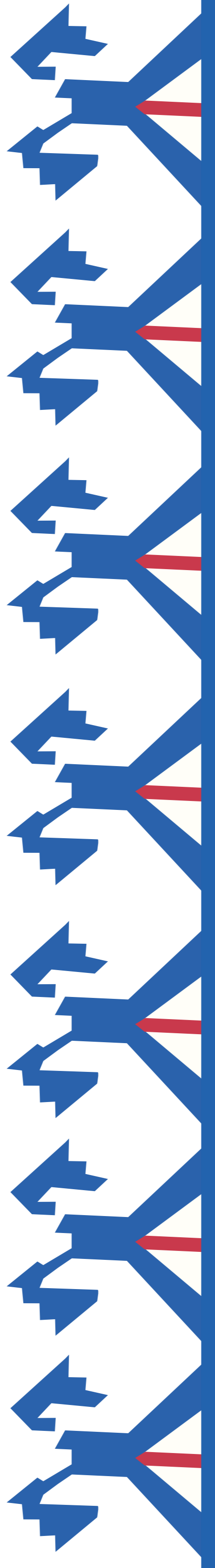
Prezydent odrozył saje Sejmu i Senatu.

Warszawa, 4. 11. (PAP). Zarządza...
— Prezydent odrozył saje Sejmu i Senatu.

Prezydent odrozył saje Sejmu i Senatu.

Warszawa, 4. 11. (PAP). Zarządza...
— Prezydent odrozył saje Sejmu i Senatu.

Mikołaj Bezikowicz, pod przybranym nazwiskiem Boroński, odnalazł się we Wrocławiu. Czerwone wagi osobowe na Świerczewskiego i na Dworcu Głównym dawały mu godziwy dochód, którym dzielił się z potrzebującymi.



TWORZYMY
WROCLĘ — KARAIMI

Wrocław miasto spotkań



Julian Kobecki, syn Awenira i Weroniki. Urodził się w Trokach, wychowywał i dorastał w Wilnie. Na pytanie „Skąd jesteś?” przez większość swego życia odpowiadał: „Z Wrocławia”.



Julian Kobecki (1924-2012)

Urodził się w Trokach w czasie, gdy odradzało się państwo polskie, a społeczności Trok i Wilna odbudowywały swoje życie po trudnych latach I wojny światowej. Był trzecim dzieckiem i najmłodszym synem w rodzinie Awenira i Weroniki ze Szpakowskich - oni również budowali swoje życie rodzinne od podstaw, najpierw w Trokach, a potem w Wilnie, we własnym domu na Tartakach.

Nie wiemy, jakie byłoby jego życie dorosłe, gdyby nie II wojna światowa i wybory, które przyszło dokonywać jego pokoleniu – młodym ludziom, którzy wkraczali w pełnoletniość w czasie okupacji i tuż po niej, którym wojna przerwała edukację, a życie odmienił nowy ład, wprowadzony wraz z wkroczeniem Armii Czerwonej.

Był rok 1944, gdy z matką, siostrą i siostrzenicą opuścił ukochany dom w Wilnie, by już nigdy do niego nie wrócić. Bomba, która trafiła w budynek, zniszczyła cały dorobek rodziny.

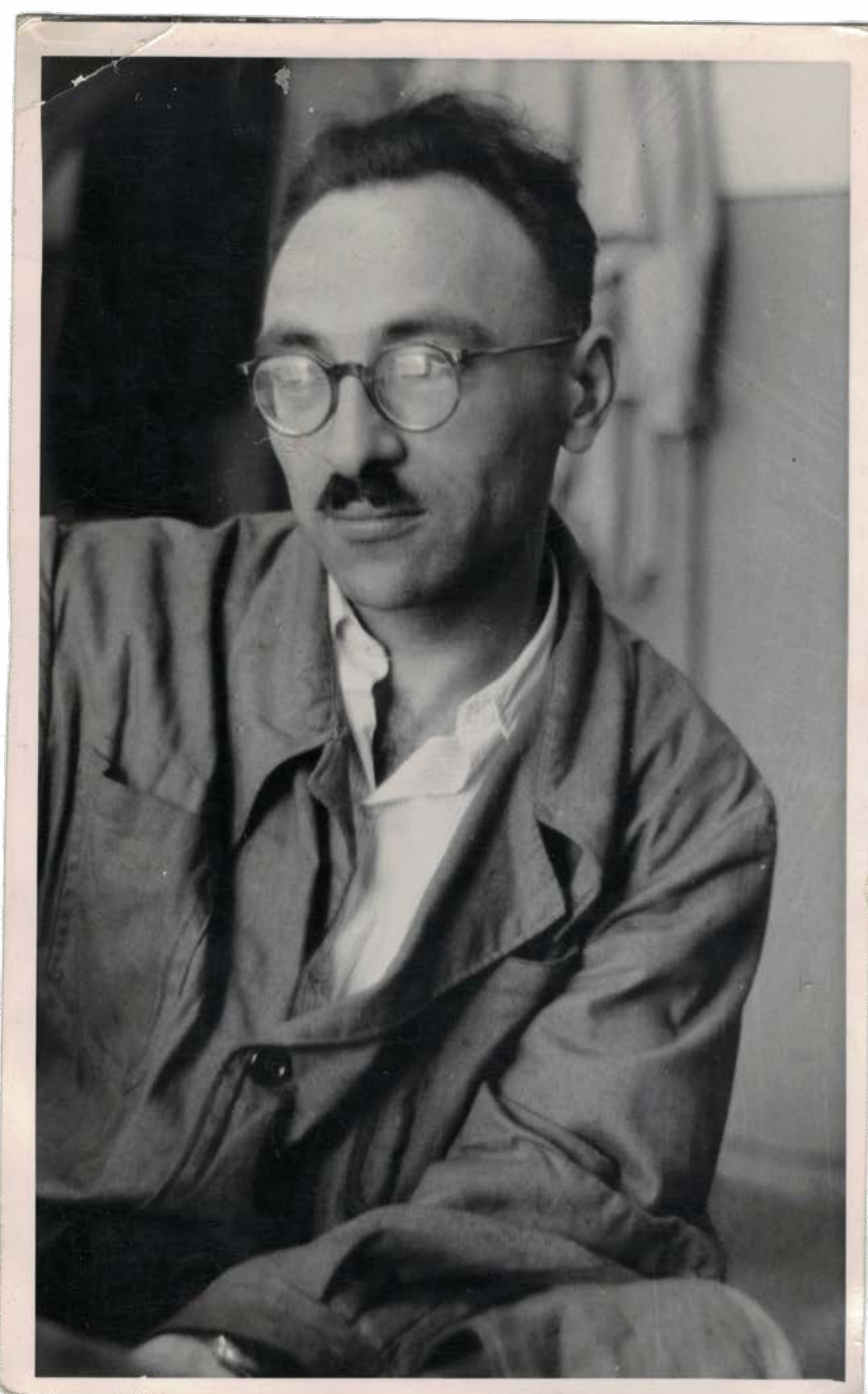
Potem pracował w łączności i propagandzie, dzięki czemu udało mu się uniknąć wcielenia do Armii Czerwonej. Był także kinoooperatorem.

„To ona [mama] miała zasadniczy wpływ na decyzję o repatriacji. Korzystając ze znajomości z pewnym wójtem otrzymałem zaświadczenie, że jestem narodowości polskiej i mieszkańcem zacnej miejsciny Rudziszki. W Trokach nie byliśmy w stanie tego załatwić. Dostaliśmy się do ostatniego transportu. Naszym celem był Zachód. Od Ziny Firkowicz wiedzieliśmy, że Józef Firkowicz jest dyrektorem cukrowni na Dolnym Śląsku w Otmuchowie. Ruszyliśmy praktycznie bez bagażu, bo wojna [...] skutecznie pozbawiła nas dóbr materialnych. Józef Firkowicz zaopiekował się nami. Dostałem pracę elektryka w odbudowującej się cukrowni Baworów. Moja mama pojechała na rozpoznanie do Wrocławia. Zatrzymała się wśród swojaków na Sępolnie.”¹²

¹² Kobecki J. (2007). Moja droga do Wrocławia. Almanach Karaimski, 1, 105-106. <https://doi.org/10.33229/ak.2007.1.12>



Praca, rodzina i miłość do żeglarstwa były sednem jego życia.



Julian Kobecki (1924-2012) (cd.)

W 1946 r., po zakończonej w kampanii cukrowniczej, Julian przyjechał do Wrocławia.

Zamieszkał wraz z mamą przy ulicy Kasprzaka na Sępolnie, wśród wielu innych karaimskich rodzin.

Przyszedł czas na nadrabianie tego, co zabrała wojna. Intensywnie uczył się najpierw w Technikum Elektrycznym, a potem na Politechnice Wrocławskiej, łącząc z czasem studia z pracą zawodową w M5, PAFAWAG-u oraz ELWRO.

W tułaczym dobytku Juliana nie było wiele dóbr materialnych. Do Wrocławia przywiózł z dalekich Trok swoją pasję do żeglarstwa. Włączył się aktywnie do budowy żeglarskiej społeczności Wrocławia na bazie przedwojennej Ligi Morskiej, a po jej delegalizacji - w strukturach Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Był instruktorem w założonej pod auspicjami PAFAWAG-u sekcji żeglarskiej. Przystań przy ulicy Rzeźbiarskiej stała się jego drugim domem.

Żeglarstwo i Odra dosłownie połączyły Juliana (dla rodziny i bliższych Jula) i Halinę Zacharewicz, z którą ożenił się w 1955 roku, a w maju 1956 r. na świat przyszedł ich syn Janusz. W 1979 r. urodziła się jego wnuczka Monika, w 1992 r. wnuk Jakub. Oboje odziedziczyli po tacie i dziadku Julu zamiłowanie do sportów wodnych.

Julian Kobecki został pochowany na cmentarzu na wrocławskich Osobowicach.

Zgodnie z jego wolą, garść jego prochów zawieziono do Trok nad jezioro Gałwie oraz złożono na karaimskim cmentarzu w Wilnie.

Zródło: Kobecki J. (2007). Moja droga do Wrocławia. Almanach Karaimski, 1, 105-106. <https://doi.org/10.33229/ak.2007.1.12>



Występy karaimskich zespołów Dostfar i Birlik cieszyły się we Wrocławiu dużym zainteresowaniem.

Związek Karaimów Polskich

Nowa jakość w społecznym życiu karaimskim nastąpiła po roku 1997, z chwilą rejestracji we Wrocławiu Związku Karaimów Polskich (ZKP), który zrzesza przedstawicieli karaimskiej społeczności zamieszkałych w Polsce oraz członków ich rodzin. Głównymi kierunkami działalności ZKP jest szerzenie wiedzy na temat mniejszości karaimskiej wśród społeczeństwa polskiego oraz podtrzymywanie tożsamości narodowej społeczności karaimskiej.

Utworzono (na bieżąco aktualizowany) serwis internetowy karaimi.org, udostępniający wydawnictwa karaimskie: książkowe „Bitik. Karaimską oficynę wydawniczą” oraz czasopisma: „Awazymyz” i „Almanach karaimski”, a także „Jazyszlar. Karaimskie Archiwum Cyfrowe” oraz Karaimską Mapę Muzyczną.

Społeczność karaimska na terenach Dolnego Śląska obecna jest od siedemdziesięciu pięciu lat. Ta niewielka i stale zmniejszająca się grupa osób potrafiła znaleźć swoje miejsce w wielokulturowym Wrocławiu, tworząc społeczność wybranego przez siebie na miejsce do życia po 1945 roku miasta, budując własne struktury organizacyjne i prowadząc działalność popularyzatorską oraz kulturotwórczą w różnych dziedzinach, obejmując swym zasięgiem teren całej Polski i podtrzymując stały kontakt ze środowiskami karaimskimi na całym świecie. Obecnie, pomimo niewielkiej liczby osób pochodzenia karaimskiego, Wrocław w dalszym ciągu stanowi ważne miejsce na karaimskiej mapie Europy.



- karaimi.org
- bitik.karaimi.org
- czasopisma.karaimi.org
- jazyszlar.karaimi.org
- mapamuzyczna.karaimi.org